

TEKST I FOTO: OLGA GAJDA

Zawodnicy z Zespołu Szkół
Integracyjnych nr 1 we
Włocławku

Mistrzostwa w parajeździe Z komendy – po złoto

Mariusz Woszczeck reprezentujący klub „Hej Koniku”, a jednocześnie informatyk z warszawskiej komendy policji, został Mistrzem Polski w parajeździe. W porównaniu z innymi zawodnikami jego przejazdy zostały ocenione bardzo wysoko (na 140,104%), więc nie dziwiły komentarze typu: „poszedł do przodu jak burza”.

Na drugim stopniu podium stanęła Patrycja Gepner (128,705%), a trzecie miejsce przypadło Tomaszowi Zdańkowskiemu (128,664%). Najlepsza trójka została wyłoniona spośród 23 uczestników zawodów. W trakcie uroczystości wręczenia medali, która zakończyła V Mistrzostwa Polski Osób Niepełnosprawnych w Ujeździe (Stara Miłosna, 23–24 października) brawom, gratulacjom i całusom nie było końca. Sędziowie z dumą wypowiadali się o umiejętnościach ludzi oraz koni i przy takim stanie rzeczy liczą na sukcesy Polaków w zbliżających się Igrzyskach Paraolimpijskich w Londynie.

Tendencja wzrostowa

Wiele wskazuje na to, że parajeździectwo na stałe zagościło w Polsce. Wytworzyła się sprzyjająca atmosfera i w efekcie polscy zawodnicy systematycznie uzyskują coraz lepsze noty za programy dowolne i indywidualne. Udaje się zakupić lepsze konie do parajeździeń, a także powiększa się grupa w pełni sprawnych jeźdźców, którzy na stałe współpracują z niepełnosprawnymi zawodnikami.

– Jest o wiele lepiej – przekonuje Jagoda Maciaszek, prezes Stowarzyszenia „Hippoland” i dodaje: – Parajeździectwo staje się

w Polsce coraz bardziej profesjonalnym sportem, a najlepszym tego dowodem są przejazdy najlepszych zawodników podczas MP, które ocenione zostały powyżej 70%.

W tegorocznych mistrzostwach uczestniczyła spora grupa zawodników z Zespołu Szkół Integracyjnych nr 1 we Włocławku. W sumie przyjechało 5 zawodników, tj.: Marika Fijałkowska, Mateusz Ziółkowski, Joanna Kamińska, Dariusz Jamroziewicz i Jakub Mikołajczyk. Ich trenerka Anna Kołodziejaska podkreśla, że unikatowym wręcz zjawiskiem jest to, że prowadzą w szkole

MARIUSZ WOSZCZEK, TEGOROCZNY MISTRZ POLSKI

KiR: Jak się spisuje Daria?

– Jeżdżę na niej od roku i coraz lepiej się dogadujemy.

Podobno bardzo mobilizuje pana uczestnictwo w zagranicznej rywalizacji...

– Dużo korzystam z takich wyjazdów, ponieważ w ich trakcie można ocenić, jaki poziom reprezentują inni zawodnicy z Europy. Zobaczyłem tam przejazdy ocenione na 80%. Byłem ostatnio na zawodach w Niemczech, Danii i na Mistrzostwach Europy w Norwegii. Najlepiej poszło mi na mistrzostwach, ponieważ uzyskałem za przejazdy ponad 60%.

Plany na przyszłość...

– Zakwalifikowałem się na Mistrzostwa Świata w Kentucky, ale z braku środków prawdopodobnie ten wyjazd nie dojdzie do skutku. Szukamy sponsora, bo transport koni do Ameryki jest bardzo drogi.

hipoterapię. – To niewątpliwie zasługa sponsorów – podkreśla pani trener, bo ich placówka zalicza się do publicznych i bez wsparcia z zewnątrz na pewno nie udałoby im się prowadzić tak kosztownych zajęć.

W zawodach uczestniczyła również dobra znajoma czytelników Koni i Rumaków, tj. Matylda Kumpin. Jak zwykle towarzyszyła jej mama, która jednocześnie ją trenuje. Matylda, poruszająca się na wózku albo na koniu, w tym roku przygotowuje się do matury i chce kontynuować naukę na filologii angielskiej. Trenuje obecnie 3 razy w tygodniu i ani myśli kończyć edukacji jeździeckiej. Zapytana po raz kolejny, czy nie przerażają ją możliwe upadki z konia (Mistrzyni Polski z 2008 r. zakończyła treningi po tym, jak spadła podczas zawodów rozgrywanych w 2009 r.), odpowiada: – No cóż, każdy z nas ma w życiu taki upadek, który może go cofnąć. Jednak dla mnie jest to tak wielka pasja, że nie jestem w stanie zrezygnować.

Nowości w „Hippolandzie”

Stowarzyszenie Jeździeckie Osób Niepełnosprawnych „Hippoland” powstało w 2000 r. i to ono jest organizatorem zawodów rangi mistrzowskiej. W ciągu 8 lat istnienia przyczyniło się dziewięciokrotnie do przeprowadzenia zawodów ogólnopolskich w paraujeździe oraz sześciokrotnie do zawodów o charakterze międzynarodowym. Dzięki funduszom pozyskiwanym między innymi z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i Ministerstwa Sportu „Hippoland” umożliwia także uczestnictwo w zagranicznej rywalizacji i co bardzo ważne – finansowo wspiera zawodników. Wszyscy startujący na przykład w tegorocznych mistrzostwach

MEDALE ROZDANE

- ▶ Klasyfikacja Mistrzostw Polski: I miejsce – Mariusz Woszczek i Daria z „Hej Koniku”; II miejsce – Patrycja Gepner i Romeo z Centauri; III miejsce – Tomasz Zdańkowski i Ernal z SJON „Hippoland”.
- ▶ Najlepsze przejazdy: dowolny, rozgrzewkowy grupy A, indywidualny grupy A – Mariusz Woszczek.
- ▶ Najlepszy program indywidualny grupy B – Konrad Nawrotek i Menager z ORD Kisielnica.

nie ponosili kosztów zakwaterowania i wyżywienia.

– W przyszłym roku – mówi Jagoda Maciaszek – planujemy kurs masażu koni adresowany zarówno do zawodników, jak i trenerów. Chcemy także kontynuować szkolenia, które nadzoruje Nickolas Rodgers z tzw. metod naturalnych. – Staramy się także wysłać kilku bazowych trenerów do zagranicznych szkół ujeżdżeniowych, by pojeździli na tamtejszych koniach i przekazali nowe doświadczenia niepełnosprawnym zawodnikom. Mamy jednak dylemat – zwierza się pani prezes – czy jechać na Mistrzostwa Świata w Kentucky czy potrenować w Polsce, by lepiej przygotować się do Igrzysk Paraolimpijskich w Londynie. Brakuje nam pieniędzy i po prostu musimy wybierać. Jak manny z nieba potrzebujemy bowiem sponsorów, by zagwarantować zawodnikom bezpieczne miejsca do trenowania i rehabilitacji. Moim największym marzeniem jest to, by znalazł się ktoś, kto przekaze nam na własność przynajmniej hektar ziemi – dodaje na koniec Jagoda Maciaszek.

TOMASZ ZDAŃKOWSKI, BRĄZOWY MEDALISTA MISTRZOSTW

KiR: Jak długo trenujesz na Ernalu?

– Startuję na nim dopiero pierwszy sezon, ale częściej niż poprzednio brałem udział w zawodach. Byłem z nim na międzynarodowych zawodach m.in. w Norwegii i Niemczech, a także na regionalnych dla pełnosprawnych zawodników. Na tych ostatnich jeździłem programy klasy L-3.

Jak oceniasz swój przejazd podczas mistrzostw?

– Podobał się publiczności i co bardzo ważne – nie dopatrzili się błędów. Zauważyli natomiast lekkość.

Jak często trenujesz?

– Trzy razy w tygodniu mam zajęcia z trenerką i 4 razy hipoterapię. Wyjeżdżam także z innymi podopiecznymi „Hippolandu” do lasu na konne spacerki.

LINIA PRODUKTÓW CAVALOR PROFESSIONAL

TO SZCZYTOWE, OSIĄGNIĘCIA WIEDZY
OPARTEJ O NOWE DONIESIENIA Z NAUKOWEGO
ŚWIATA HOMEOPATII I ZIOŁOLECZNICTWA,
ZAWARTE W DODATKACH ŻYWIENIOWYCH
I LECZNICZYCH DLA KONI SPORTU.

UKŁAD ODDECHOWY

SCHOROZENIA ZWIĄZANE
Z DOLNYMI DROGAMI ODDECHOWYMI



BRONCHIX CHRONIC

PREPARAT SKŁADAJĄCY SIĘ
Z WYCIĄGÓW ZIOŁOWYCH.
STOSOWANY W PRZYPADKU:
- CIEŻKIE I KRÓTKIE ODDECHY
SZCZEGÓLNIE ZWIĄZANE
Z DUŻYM WYSIŁKIEM
FIZYCZNYM
- CZĘSTY KASZEL

BRONCHIX PURE

STWORZONY DLA KONI
Z PROBLEMAMI OSKRZELOWYMI
I PŁUCNYMI. ROZWIĄZANIE TYCH
PROBLEMÓW NARZUCA
PODWÓJNE PODEJŚCIE;
KROK 1: ZMNIJSZENIE
PODRAŻNIENIA I ODRYWANIE SIĘ
ŚLŹU.
KROK 2: OCZYSZCZANIE PŁUC
I WZMOCNIENIE NATURALNEGO
MECHANIZMU OBRONNEGO KONIA,
CO POWODUJE SZYBSZE WYLECZENIE.



KURZ – PYŁ W STAJNI PROBLEMY
ZWIĄZANE Z GÓRNYMI DROGAMI
ODDECHOWYMI



BRONCHIX LIQUID

UŁATWIA SWOBODNE ODDECHANIE
SZCZEGÓLNIE W PRZYPADKU KASZLI
I PODRAŻNIENIA UKŁADU
ODDECHOWEGO

PRODUKTY CAVALOR NIE ZAWIERAJĄ ŻADNYCH
SUBSTANCJI, KTÓRE WYMIIENIONE SĄ NA LIŚCIE
ŚRODKÓW DOPINGOWYCH – FEI albo CLUB JOCKEY



ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY
SALONY I SKLEPY JEŹDZIECKIE
FHU AZARO s.c.
39-200 DĘBICA
ul. RONDÓ 11A

tel/fax: 014 682 80 88, 607 822 832

www.cavalor.pl

mail: biuro@cavalor.pl